

Zilliacus oświadcza w Nowym Jorku:

Sukcesy państw słowiańskich tworzą nową sytuację w Europie

Nowy Jork (PAP). Przywódca lewicy brytyjskiej partii pracy Zilliacus, który przybył na krótki pobyt do Stanów Zjednoczonych podzielił się z dziennikarzami wrażeniami ze swej niedawnej podróży do Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej.

Zilliacus oświadczył, że podziwia dzieło, dokonane przez Polskę na Ziemach Odzyskanych i uważa, że przyznanie Polsce terenów nad Odrą i Nysą jest słuszną, gdyż wynagradza straty poniesione przez Polskę wskutek wojny, a jednocześnie nie jest sprzeczne z interesami wspólnoty narodów europejskich.

Przemiany gospodarcze zachodzące obecnie w Związku Radzieckim i w Europie środkowo-wschodniej — stwierdził Zilliacus — przesuną niewątpliwie w ciągu jednego pokolenia punkt ciężkości w Europie z Niemiec na kraje słowiańskie.

Na temat planu Marshalla Zilliacus oświadczył, że po przybyciu do Stanów Zjednoczonych został zaskoczony formą, w jakiej plan ten jest przedstawiony opinii amerykańskiej. Zdaniem Zilliacusa, plan Marshalla, który jest jednym z objawów walk imperialistycznej pewnych kół amerykańskich nie może się udać, tak samo, jak nie może się udać interwencja w Grecji czy Chinach — gdyż nie można walczyć dolarami przeciwko wielkim przemianom społecznym, zachodzącym w świecie. Plan Marshalla kładzie specjalny nacisk na odbudowę Niemiec, co siłą rzeczy

nie miało katastrofalne skutki dla sytuacji gospodarczej i politycznej Europy.

Zilliacus poddał ostrej krytyce obecną politykę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w ONZ, oświadczając, że jest najwyższy czas, aby kraje te zastanowiły się nad konsekwencjami dalszego lekceważenia Karty Narodów Zjednoczonych.

W konkluzji Zilliacus oświadczył, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych oparta jest na mniemaniu, iż naród brytyjski będzie wiernym sojusznikiem imperialistycznych kół amerykańskich w ich awanturniczych posunięciach antydemokratycznych. Zilliacus podkreślił z naciskiem, że naród brytyjski nie ma żadnych zamiarów narażania swego istnienia, żeby pomagać imperialistom amerykańskim w ich agendach politycznych.

Witani jak bracia

Delegaci Ostrawy zwiedzają Śląsk

Chorzów. (rś). Delegacja przedstawicieli samorządu miasta Ostrawy zwiedziła dnia 18 bm. w godzinach porannych hutę „Batory” w Chorzowie. Gościom towarzyszyli: wojewoda Aleksander Zawadzki, prezes Woj. Rady Narodowej, Karol Tkocz, wiceprezes Jerzy Ziętek, wicewoj. Nantke-Namirski, zastępca przewodniczącego WRN Macura, płk. Stahl i inni.

Przed dyrekcją huty „Batory” oczekiwali goście: prezydent miasta Chorzowa Bernard Polczyk, przewodniczący Miejskiej Rady

Narodowej m. Chorzowa, Leopold Chwałek, oraz dyrektor huty inż. Kuprienko z inżynierami i urzędnikami.

W pięknie udekorowanym flagami obu narodów hallu dyrekcji huty, powitał gości w imieniu załogi przewodniczący Rady Zakładowej Szudaj. Odpowiedział mu prezydent Ostrawy p. Kotas, oświadczając, że przynosi pozdrowienia dla polskiego świata pracy od 10.000 górników i hutników miasta Ostrawy; prez. Kotas zwrócił również uwagę na wspólne cele czeskiej i polskiej polityki, stanowiące podstawę przyjaźni obu narodów. Przemawiał również przewodniczący Krajowej Rady Narodowej z Ostrawy inż. Chamrad, podkreślając dążenie narodu czechosłowackiego do jak najściślejszej współpracy z Polską.

Po odegraniu czeskiego hymnu narodowego pracownicy huty „Batory” w strojach śląskich wręczyli gościom bukiet kwiatów, zaś dyrektor Kuprienko ofiarował im upominki.

Goście z Ostrawy udali się następnie na teren huty, gdzie zwiedzili rurownie i walcownie blachy, a następnie zapoznali się z urządzeniami żłobka dla dzieci pracownicy huty.

Następnie goście udali się do Miechowic, gdzie zwiedzili kolo-

nie domków fińskich, które buduje S. P. B., wyrażając się pochlebnie o stanie prac.

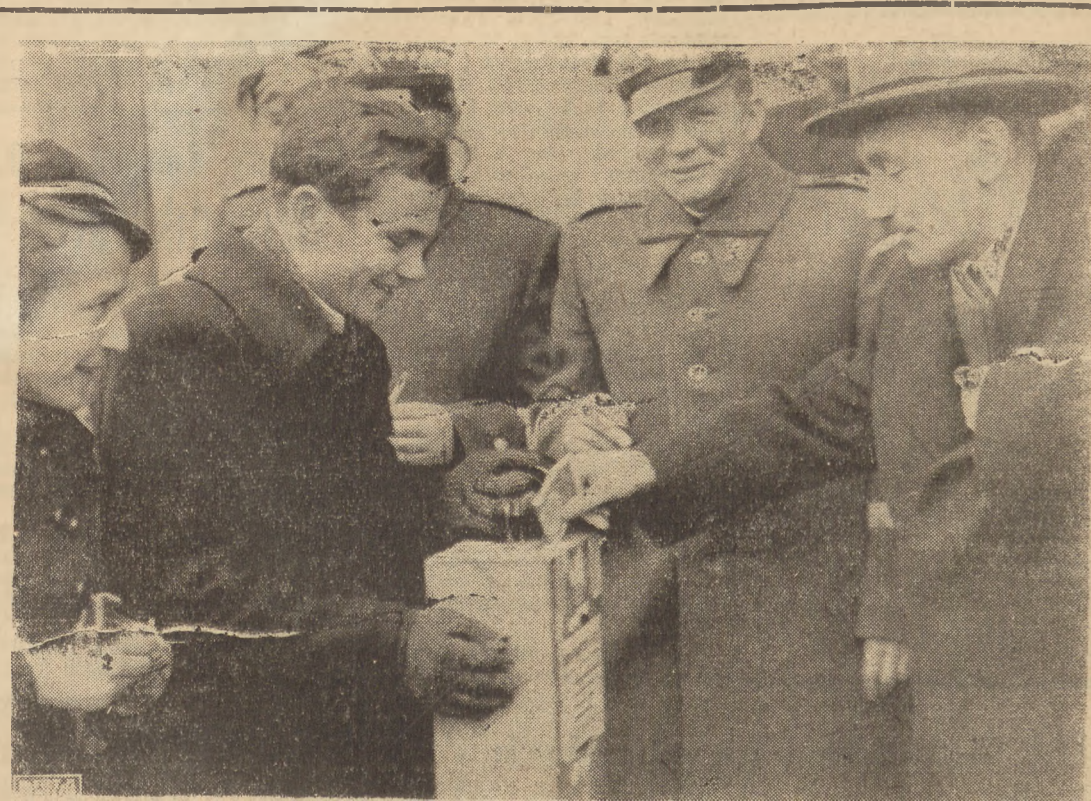
Na granicy powiatu strzeleckiego w miejscowości Puźnica, powitał delegację starosta Nowak. W Błotnicy, Warmontowicach, Strzelcach, Szymonowie, Kalinowie, Wesołej i Górze Świętej Anny przejeżdżających witali setki poszczególnych wsi. Miejsowości udekorowane były flagami. Wielkie wrażenie wywarła na Czechach Góra św. Anny.

Opole przywitało Czechów nie jako gości, ale jako braci. Przemówienie powitalne wygłosił wiceprezydent J. Śruba. Uczennice szkoły powszechnej w barwnych strojach ludowych wręczyły gościom kwiaty. Następnie zwiedzano miasto.

Goście zwiedzili teren obok starostwa z wieżą piastowską, kościół O. O. Franciszkanów, kościół N. M. P. i muzeum opolskie. W muzeum obecne panie czeskie zainteresowały się szczególnie ludowymi strojami kobiecymi.

Z muzeum udano się do gimnazjum dla dorosłych. Szczególnie interesował delegację program nauki. Młodzież szkolna pochodząca z ziemi opolskiej zaprezentowała tańce opolskie w układzie dr. Konopka. Wojewoda Chamrad podziękował serdecznie młodzieży za przyjęcie. Na zakończenie wojewoda gen. Zawadzki w serdecznej, bezpośredniej przemowie podziękował młodzieży i wykładowcom oraz władzom powiatowym i miejskim za przyjęcie. Stwierdził on, że Opole przywitało Czechów nie jako gości, ale jako braci. Przyjęcie narodów słowiańskich jest najlepszą gwarancją pokoju.

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych delegacja czechosłowacka wraca do Ostrawy.



Nasz fotoreporter zdołał uchwycić moment złożenia przez Prezydenta Bolesława Bierut na jednej z ulic Wrocławia ofiary na rzecz młodzieży studiującej. — Ofiara pierwszego obywatela Rzeczypospolitej zobowiązuje społeczeństwo nasze do maksymalnego poparcia akcji pomocy uczącej się młodzieży w czasie „Międzynarodowego Tygodnia Studenta”.

Foto „Dziennik Zachodni” Cz. Datka

Po wykryciu bomby w Budapeszcie

Wykonano wyrok na terrorystach węgierskich

Budapeszt. (PAP). W związku z wykryciem bomby zegarowej w gmachu magistratu budapeszteńskiego, węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało komunikat, stwierdzający że zamach przygotowała grupa członków organizacji faszystowskiej „wspólnota węgierska”, na czele której stali Ivan Jaczko i Karol Vizi. Ivan Jaczko był bratem jednego z przywódców spisku antyrepublikańskiego.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Ivana Jaczko, ujawniła broń i zapasy środków wybuchowych. Jaczko zeznał, że otrzymał broń od b. porucznika brygady faszystowskiej SS Ka-

rola Vizi. Aresztowani zamachowcy zeznali, że grupy sabotażowe przygotowały wybuch w gmachu parlamentu w czasie sesji nowego parlamentu węgierskiego. Jednocześnie zamierzali oni dokonać szeregu aktów dywersyjnych na kolejnych.

Wybuch bomby w magistracie budapeszteńskim miał być symbolem masowej akcji terrorysty-

cznej. Bombę spreparowali Jaczko i Vizi; oni to również umieścili ją na trzecim piętrze magistratu. Karol Vizi wyciągnął bezpiecznik lecz bomba nie wybuchła z powodu defektu w mechanizmie.

Wyrokiem trybunału wojskowego Ivan Jaczko i Karol Vizi zostali skazani na karę śmierci. Wyrok został wykonany w dniu 17 bm.

Morderca tysięcy ludzi skazany na śmierć

Warszawa. (PAP). Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Piotra Leideritza, szefa gestapo w Kołomyi i likwidatora tamtejszego getta. Powołani świadkowie, w liczbie 9, którzy zdołali ująć śmierci w czasie likwidacji rozpoznali dziś wszyscy siedzącego na ławie oskarżonych Leideritza, jako szefa gestapo i kierownika przeciwżydowskiej akcji wyniszczenia.

Świadkowie zeznali zgodnie, że w getcie w Kołomyi przeżywało ponad 60 tys. Żydów. Z tej liczby pozostałe dzisiaj przy życiu około 30 osób.

Akcję likwidacyjną rozpoczął Leideritz z własnej inicjatywy jeszcze przed utworzeniem getta, w roku 1941. Rozkazał on wtedy ła-

pać Żydów na ulicach. Złapanych wywożono następnie do lasu pod Szeparowcami, gdzie następowały masowe egzekucje, przy których Leideritz asystował osobiście. Świadek Markus widział oskarżonego powracającego z miejsca egzekucji w skrwawionym mundurze. W tym czasie zamordowanych zostało ok. 2 tys. osób. Wkrótce po tym Leideritz wydał rozkaz wymordowania wszystkich nauczycieli z Kołomyi, a w lutym 1942 r. aresztowano i rozstrzelano pod Szeparowcami najzamożniejszych mieszkańców w liczbie około tysiąca.

W marcu 1942 r. utworzono w Kołomyi getto, a Leideritz zajął od miejscowego księdza wydział wszystkich ochrzczonych Żydów. Na jesieni 1942 r. Leideritz rozpoczął likwidację, którą kierował osobiście.

Wymierzając Leideritzowi karę śmierci i pozbawienia praw na zawsze Sąd wskazał, że śmierć jest tutaj karą jedynie symboliczną, gdyż zadośćuczynienie z tego rodzaju zbrodni nie jest w ogóle możliwe.

Również na karę śmierci skazani zostali zasiadający wspólnie z Leideritzem na ławie oskarżonych: Franciszek Schauer i Erik Buder. Obaj będąc oficerami gestapo braли czynny udział w masowych egzekucjach.

Współoskarżeni Filip Spang i Paweł Simon za przynależność do zbrodniczych organizacji gestapo i SD skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Irak żąda rewizji traktatu z Anglią

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bagdadu, powołując się na informacje ze źródeł oficjalnych, iż rząd Iraku zwrócił się na początku przyszłego miesiąca do parlamentu, żądając pełnomocnictw dla podjęcia kroków w sprawie rewizji traktatu sojuszniczego z Anglią.

Jak przypuszczają, rząd Iraku domagać się będzie w szczególności wycofania wojsk brytyjskich z dwóch baz RAF-u w Iraku — Habbaniya i Shaiba, ustąpienia brytyjskich doradców kolejowych oraz przekazania władzom Iraku całkowitej administracji portu w Basra.

Tłumy w urzędach skarbowych

Kupecy wnoszą opłaty koncesyjne

WARSZAWA. (SAP). Przeszło 91% kupiectwa warszawskiego wniosło do Urzędów Skarbowych opłaty koncesyjne. Z tego 84%, to jest 11.768 kupców, dokonało wszystkich formalności związanych z otrzymaniem koncesji.

Zrzeczenia Kupieckie przyjmowały podania przez całą niedzielę i poniedziałek. W niedzielę czynne były też urzędy skarbowe. Wobec nadmiernego tłoku wydawano interesantom numerki na poniedziałek.

Według dotychczasowych danych w woj. białostockim 80% kupiectwa złożyła podania, a 83,5% wniosła opłaty. W woj. poznańskim 16.300 kupców wniosło podania, opłaty zaś aż 90% kupców. W woj. łódzkim do dnia 14 bm. 92% ku-

pictwa wniosło opłaty. W woj. pomorskim opłaty wniosło 92% kupców, złożyło podania 84%.

Mógł być wynik remisowy

Czechosłowacja — Polska 12:4 w boksie

Praga. (tel. wł.) We wtorek odbył się w sali Lucerna rewanżowy międzypaństwowy mecz bokserski Czechosłowacja — Polska, który zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 12:4. W identycznym stosunku Polska pokonała Czechosłowację na początku biegu roku w Warszawie. Wynik ten nie jest jednak należytym odzwierciedleniem walk w ringu. Zwycięstwa dla Polski uzyskali: Antkiewicz w wadze piórkowej i Chychla w wadze pół-

średniej. Według przebiegu walk zwycięstwo należało się również Bazarnikowi i Szymurze. Również Rademacher był lepszym od swego przeciwnika, przegrał mimo to walkę. Sędziowie starali się wynagrodzić w następnej walce krzywdę Polaków, przyznając zwycięstwo Chychle, aczkolwiek nie wygrał on walki w sposób przekonujący. Po ogłoszeniu wyniku walki Szymura — Netuka nawet publiczność wyrażała głośno swe niezadowolenie z werdyktu sędziowskiego.

Szczegółowe wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Majdloch pokonał najładniejszego walce dnia pokonał na punkty Sowińskiego.

W wadze koguciej Zachara odniósł zwycięstwo punktowe nad Bazarnikiem, mimo iż Polak począwszy od drugiej rundy był silnie przeważający.

W wadze piórkowej Hudak uległ na punkty Antkiewiczowi.

W wadze lekkiej Petrina ogłoszony został zwycięzca w walce z Rademacherem.

W wadze półśredniej Koudela przegrał na punkty z Chychlą.

W wadze średniej Torma, wbrew przewidywaniom, nie zdołał położyć na deski ambitnego Szymankiewicza i odniósł tylko zwycięstwo punktowe.

W wadze półciężkiej Netuka nie zasłużył na punkty z Szymurą.

W ostatniej walce dnia, w wadze ciężkiej, Rademacher pokonał na punkty Klimeckiego.

Uchwalenie polskiej rezolucji przez Zgromadzenie Ogólne Przeciwko przyjęciu państw faszystowskich do ONZ wypowiedział się delegat radziecki

Nowy Jork (PAP). W związku z postanowieniem Zgromadzenia ONZ, które na posiedzeniu poniedziałkowym zaleciło przyjąć w poczet członków ONZ Irlandię, Portugalię, Włochy, Transjordanie, Finlandię i Austrię oraz zaleciło Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie podań tych państw, delegat radziecki, Wyszyński, oświadczył, że nie odstąpi od bronionej przez siebie zasady i nie poprze kandydatury Irlandii i Portugalii w Radzie Bezpieczeństwa.

Zabierając głos w czasie dyskusji delegat radziecki Aleksander Wyszyński podkreślił, że Związek Radziecki na Radzie Bezpieczeństwa, gdy sprawa członkostwa

tych państw po raz pierwszy była rozpatrywana, złożył veto przeciwko ich przyjęciu. Wyszyński zaznaczył, że Zgromadzenie urządziło demonstrację na rzecz zwolenników faszystów, a odmawia poparcia tym, którzy w czasie wojny bronili demokracji i walczyli przeciwko faszystom. Wyszyński podkreślił, że Irlandia i Portugalia są państwami faszystowskimi. Współdziałały one z faszystami niemieckimi i włoskimi i gdy tylko nadarzała się ku temu sposobność, pomagały imperialistom japońskim. Irlandia i Portugalia popierały i nadal popierają faszystów, utrzymując przyjazne stosunki z Hiszpanią generała Franco, pogrobowca faszystów w Europie. Z tych powodów delegacja radziecka sprzeciwi się przyjęciu tych państw do Narodów Zjednoczonych.

Zgromadzenie zatwierdziło ponadto rezolucję belgijską, wzywającą Trybunał Międzynarodowy do wypowiedzenia się w sprawie, czy państwo będące członkiem ONZ, może sprzeciwić się przyjęciu nowego członka na innych zasadach, niż przewidzianych w Kartale ONZ.

Nowy Jork (PAP). Zgromadzenie generalne na posiedzeniu

plenarnym uchwaliło 46 głosami przeciwko jednemu przy 5 powstrzymujących się, rezolucję polską — zatwierdzoną uprzednio przez komisję polityczną — zalecającą stałym członkom Rady Bezpieczeństwa podjęcie narad w sprawie przyjęcia nowych członków oraz zapoznanie jej następnie z wynikami osiągniętego porozumienia.

Przeciwko rezolucji polskiej głosowała tylko Argentyna.

Przed przystąpieniem do głosowania, delegat amerykański Stevenson, który poparł rezolucję polską, powtórzył złożoną uprzednio deklarację, iż Stany Zjednoczone będą w sprawie przyjmowania nowych członków korzystały z prawa weta. Mówca zazna

czył, iż Ameryka pragnęłaby, aby wszyscy inni stali członkowie Rady również zrezygnowali w tym wypadku z prawa weta.

Niezależnie od rezolucji polskiej, zgromadzenie generalne przyjęło:

1. rezolucję belgijską o przedłożeniu kwestii przyjmowania nowych członków do ONZ Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze,
2. rezolucję australijską, zalecającą Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie podań Transjordanii, Irlandii, Portugalii, Włoch i Finlandii, oraz
3. rezolucję USA, zalecającą Radzie ponowne rozpatrzenie podania Austrii. (w)

Kongres USA nie przyjmie programu Trumana

London. (PAP) Korespondenci waszyngtońscy prasy brytyjskiej podkreślają w swych sprawozdaniach, że poniedziałkowe przemówienie prez. Trumana, a zwłaszcza przedstawiony przez niego program, przewidujący wprowadzenie szeregu środków kontroli, celem zapobieżenia inflacji, spotkały się z bardzo zimnym i nieprzychylnym przyjęciem specjalnej sesji kongresu.

W artykułach redakcyjnych na ten temat, poważne dzienniki polityczne przewidują, że zaproponowany przez prezydenta plan kontroli wywoła w łonie kongresu ostrą walkę. Gazety podkreślają również, że sprawa pomocy doradźczej dla państw Europy zachodniej potraktowana została w przemówieniu Trumana ubocznie, podczas gdy na pierwszy plan wysunęła się kwestia zapobieżenia zagrażającej USA inflacji.

Zdaniem korespondenta „Time-

sa”, program Trumana spotka się ze sprzeciwem zarówno demokratów, jak i republikanów.

Podobnie wypowiada się liberalny „Manchester Guardian”, w którym czytamy, że trudno wyobrazić sobie, aby republikanie, którzy mają większość w kongresie, zaakceptowali ten program. (w)

Z całego świata

Bratysława (obsł. wł.). W Bratysławie krąży pogłoski, że zebranie Frontu Narodowego, debatujące obecnie w Pradze, zaakceptowało skład rady komisarzy słowackich, wobec czego sprawa tzw. kryzysu słowackiego została nareszcie zakończona. (s)

Praga (obsł. wł.). Poseł norweski w Pradze wyraził przychylny stosunek do polityki Benesszowi najwyższe odznaczenie norweskie, Order św. Olafa. Fakt ten miał miejsce z powodu setnej rocznicy istnienia wymienionego orderu. (s)

Berno (obsł. wł.). W Lozannie przebywa obecnie król Syjamu. Po był egzyptowski monarchy przyjechała władzom szwajcarskim niemało kłopotów. Wobec krzącących uporczywie pogłosek o spiskach, gotujących na życie monarchy, policja szwajcarska musiała zastosować daleko idące środki ostrożności, które były rozpatrywane nawet na posiedzeniu Federacyjnej Rady Związkowej. (s)

Warszawa (obsł. wł.). Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyraził zgodę na akredytowanie Jeana Baena, w charakterze ambasadora Francji w Warszawie. Jean Baen, b. poseł w Sztokholmie, zastąpi Rogera Garreau, mianowanego delegatem w jednej z Komisji ONZ. (s)

Zmiana gabinetu spodziewana w Czechosławii

Praga (obsł. wł.). W rządzie czechosłowackim zjadą w najbliższych dniach pewne zmiany. Lauszman zamierza opuścić swoje stanowisko ministra przemysłu celem poświęcenia się całkowicie działalności partyjnej, a mianowanie kierownictwa i rozwojowi partii, której został obecnie przewodniczącym.

Niewiadomo czy Fierlinger zostanie w rządzie, jako przedstawiciel partii, która jest w mniejszości. Fierlinger, który nie jest już prezesem partii socjal-demokratów, pozostanie jednak zapewne na stanowisku wiceprezesa tej partii. (s)

Obrazy Kongresu Dziennikarzy w Szczecinie Dziennikarstwo polskie w służbie Narodu i Państwa

Szczecin (PAP). Dnia 16 listopada br. rozpoczął się w Szczecinie w sali WRN 3-dniowy Kongres Dziennikarstwa Polskiego, poprzedzony jednodzielnymi obradami Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P.

Na Zjazd przybył delegację poszczególnych związków dziennikarzy z całego kraju w liczbie ponad 100 osób.

Obrady zajął wiceprezes Zarz. Głównego red. Krzpekowski, skła

dając na wstępie hołd pamięci zmarłego prezesa śp. red. Wasowskiego.

Po przemówieniach powitalnych nastąpiło odczytanie depesz nadestanych na Zjazd od min. żeglugi Rapackiego i od dyr. Bjura Kontroli Prasy Zabludowskiego. Zebrani wysłali telegram do Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta i do Zarządu Zw. Zaw. Dziennikarzy Radzieckich.

W drugim dniu obrad po referacie red. Krzpekowskiego o ustatkowaniu pracy nastąpiły sprawozdania poszczególnych komisji. Po dyskusji Zjazd przyjął jednomyślnie uchwały, w których czytamy m. in.:

„Delegaci Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. zebrań na Ogólnokrajowym Zjeździe w Szczecinie stwierdzają, że dziennikarstwo polskie stoi w jednym szeregu z całym polskim światem pracy. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. stanowi integralną część ruchu pracowniczego i robotniczego, zorganizowanego w KCZZ i tylko w łączności z całym światem pracy widzą realnie swego rozwoju. Dziennikarze polscy nadal nie będą skapili sił, by na swoich posterunkach pracować jak najwydatniej dla dobra kraju.

Dziennikarze polscy mają pełną świadomość swej doniosłej roli społecznej i wynikających stąd obowiązków wobec Państwa. Ta doniosła rola wyraża się w walce o pokój i postęp, pogłębianiu świadomości społecznej i mobilizowaniu wysiłku świata pracy w czynnym współdziałaniu przy rozwiązywaniu aktualnych zagadnień, w walce z plótką, z ciemnotą i malkontentem, w budowaniu czujności opinii społecznej wobec wszelkich niedomagań życia społecznego i szybkiej, wszechstronnej i rzetelnej informacji, nacechowanej troską o interesy obywateli i Państwa. Zrezygnujemy z dziennikarstwa polskiego uczynnym wyrażać się jak najlepiej.“

„Walny Zjazd Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w Szczecinie z uznaniem wita uchwałę Zgroma-

Wielkie polowanie na dziki na Ziemiach Zachodnich

Warszawa (tel. wł.). Wobec nadmiernego rozmnażania się na terenie Ziemi Odzyskanych dzików, które wyrządzają dotkliwie szkody rolnikom, odbędą się w okresie zimny polowania, zorganizowane przez oddziały „Orbitu” w Warszawie. Polowania te umożliwią obywatelom zapoznanie się z płekiem kraju i polskich łowców, spowodują odstrzał nadmiernej ilości dzików i pozwolą zaopatrzyć nasz rynek w wysokowartościową dziczyznę i skórę.

W polowaniach oprócz zaproszonych gości wezmą także udział myśliwi polscy, zrzeszeni w Związku Łowców. Decydujące znaczenie dla łowców polskiego posiada mianowanie obecnie po raz pierwszy po wojnie „wielkiego łowcze-

Kryzys rządowy we Włoszech?

Rzym (obsł. wł.). Zmiana gabinetu włoskiego jest faktem uznanym przez koła polityczne za nieunikniony. Premier de Gasperi wyraził już życzenie konferowania z poszczególnymi przywódcami partii politycznych celem omówienia z nimi sytuacji, oraz rozpatrzenia możliwości utworzenia nowego gabinetu. (s)

Żołnierze polscy wracają z Anglii

London. (Obsł. wł.). Minister do spraw Szkocji oświadczył wczoraj w parlamencie, że w ciągu ostatnich dwóch lat około pięć tysięcy żołnierzy polskich z oddziałów Polskich Sił Zbrojnych, stacjonujących w Szkocji, zostało repatriowanych do Polski. Poza tym z portów szkockich odpłynęło do Polski 2.718 członków P.K.P.R.

Obecnie pozostaje jeszcze w Szkocji około 16.300 żołnierzy polskich z PKPR, lecz poważna liczba wyraziła chęć powrotu do Polski.

Nielojalny ambasador — niesolidnym małżonkiem

London. (obsł. wł.). Skandaliczna sprawa rozwiodowa b. ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie, Cavendish Benticka została wygrana przez niego w apelacji. Cavendish Bentick przedłożył sądowi listy, z których wynikało niezbicie, że żona jego zdradzała go z konsulem hiszpańskim w Los Angeles. Żona natomiast ze swej strony służyła dowody na to, że mąż zdradzał ją z żoną owego konsula. Korszta rozwodu wyniosły przeszło 5 tys. funtów szterlingów.

Kreska o polityce



— Nie cierpi pan podlegaczy wojennych? Dlaczego? Czy tylko z tego powodu, że stracił pan nogę? Pańska wina, mój panie! Widzi pan, mój koncern prosperował zawsze świetnie i nic nie straciłem — nawet ochoty do nowej wojny...

Min. Rolnictwa na obradach Zw. Sam. Chłop. Będziemy eksportować plody rolne

Warszawa (PAP). 18 bm. rozpoczęły się w sali konferencyjnej gmachu Zw. Samopomocy Chłopskiej obrady rozszerzonego plenium Zarządu Głównego Z. S. Chł.

W obradach wzięli udział: min. Rolnictwa Dąb-Kociol, mjn. Leśnictwa Podedworny, wicemin. Rolnictwa Tkaczów, prezes „Spółem” Zerkowski i inni. Prezes Janusz zagajając zebranie powitał obecnych i omówił historię powstania Z. S. Chł.

Z kolei zabrał głos mjn. Rolnictwa i P. R. Dąb-Kociol. Reforma rolna — mówił minister — dała chłopom 6 milj. 400 tys. ha ziemi, co przyniosło ok. 20 miliardów złotych we wzroście rocznego dochodu mas chłopskich.

Omawiając wyniki tegorocznej akcji siewów jesiennych, minister stwierdził, że w roku bieżącym obsiano o półtora miliona ha więcej, niż w r. 1946. Nie możemy jednak na tym poprzestać, musimy zwiększyć produkcję rolną drogą likwidacji odlogów, inten-

syfikacji produkcji i mechanizacji, abyśmy w przyszłości mogli produkować eksportować.

Minister podkreślił znaczenie racjonalizacji produkcji rolnej dla podniesienia gospodarstw chłopskich oraz dla rozwoju przemysłu rolnego, który wntczas oprzeć się będzie mógł na racjonalnej bazie surowcowej.

Mówca zapowiedział m. in. wielką akcję melioracyjną, która powinna być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie. W pracy tej weźmie udział 5 tysięcy młodzieży chłopskiej, zorganizowanej w hufcach pracy. Na akcję tę przewiduje się w r. 1948 w ramach budżetu 3 miliardy złotych.

Odnosnie zagadnienia hipotekowania gospodarstw poniemieckich, minister stwierdził, że jeszcze w b. r. około 100 tysięcy gospodarstw będzie zahipotekowanych, po czym przeszedł do zagadnienia wychowania młodzieży chłopskiej i jego znaczenia dla przyszłości polskiego rolnictwa.

Obniżenie stopy życiowej zagraża Kanadzie

Ottawa (ob. wł.). Kanadyjski minister finansów Abbot w przemówieniu radiowym skierowanym do narodu kanadyjskiego zapowiedział szereg zarządzeń oszczędnościowych spowodowanych brakiem waluty dolarowej.

W programie rządu kanadyjskiego przewidziane są m. in. zarządzenia ograniczające import towarów ze Stanów Zjednoczonych, i ilość wycieczek do USA. Z drugiej strony przyznano specjalne nagrody dla przedsiębiorstw przemysłowych, które zwiększą swą produkcję dla celów eksportowych. Rząd zamierza zaciągnąć pożyczkę w Międzynarodowym Banku Eksportowo-Im-

portowym w wysokości 1 miliarda 250 milionów dolarów.

Minister Abbot podkreślił konieczność rychłej realizacji narzuconego programu nawet kosztem obniżenia stopy życiowej obywateli kanadyjskich.

Porozumienie w sprawie Palestyny między ZSRR i USA

Lake Success. (API) Związek Radziecki i Stany Zjednoczone osiągnęły wczoraj zasadnicze porozumienie w sprawie realizacji planu podziału Palestyny. Komisja palestyńska ustaliła dzień

1 sierpnia 1948 jako ostateczną datę wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny. Najpóźniej do tego terminu zniesiony zostanie również mandat brytyjski w tym kraju.

W dwa miesiące po całkowitym wycofaniu wojsk brytyjskich, zarówno państwo żydowskie jak i arabskie otrzyma niepodległość. W ten sposób 1 października 1948 roku powstaną w Palestynie dwa nowe niepodległe państwa.

Sprzeciwiano również formy działania komisji palestyjskiej ONZ. Będzie się ona kierować zaleceniami zgromadzenia generalnego oraz instrukcjami Rady Bezpieczeństwa, które składać będzie miesięczne raporty z podejmowanych przez siebie kroków. Ostateczny raport przedstawi komisja palestyńska na następnej sesji zgromadzenia generalnego ONZ.

Rozszerza się strajk francuskich robotników

Paryż. (obsł. wł.). Ruch strajkowy we Francji przybiera coraz większe rozmiary.

W okrugach węglowych, jak departament du Nord i Pas de Calais, liczba strajkujących górników wzrasta z każdym dniem. Na ogólną liczbę 114.000 górników, 82.000 wstrzymało się od pracy. W okolicy Valenciennes strajkuje ok. 3.500 górników.

W rejonach Lietaud, Lievin i in-

Nowy budżet jest budżetem realnym i stanowi dowód, że potrafimy wykonać postawione sobie cele własnymi środkami, jest dowodem prawidłowości naszej polityki.

Z życia straży pożarnych

WALBRZYCH. Przy Wojewódzkiej Szkole Pożarniczej w Walbrzychu odbywa się nowy podstawowy kurs dla 29 młodszych podoficerów pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych. Kurs rozpoczął się dnia 10 bm. i potrwa do dnia 23 bm.

Komenda Grodzka Straży Pożarnej nie zanotowała w listopadzie (do dnia 17 bm.) ani jednego wypadku pożaru. Jest to pierwszy miesiąc „wolny” od czasu istnienia straży.

Energia atomowa przedmiotem pogadarek

Walbrzych (bp). Stowarzyszenie Inżynierów i Techników w Walbrzychu w dniu 15 bm. rozpoczęło cykl pogadarek naukowych, organizowanych celem popularyzacji wiedzy.

Tematem pierwszej pogadanki była energia atomowa, którą szeroko omówił inż. Piotrowski z Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Po wygłoszeniu referacji odbyła się część koncertowa, na którą złożyły się występy orkiestry DZPW oraz śpiew solowy p. Zofii Babińskiej i gra fortepianowa p. Haliny Lichtenfeld. Zarówno pogadanka jak i część artystyczna wieczoru cieszyły się wielkim powodzeniem i dalsze tego rodzaju imprezy spotkają się niewątpliwie z zycielnym przyjęciem ze strony walbrzyskiego społeczeństwa.

Sukcesy górników kop. „Bolesław Chrobry”

Walbrzych (sar). Kopalnia „Bolesław Chrobry” w Walbrzychu, po zwalczeniu różnych początkowych trudno-



Ograniczenia w zużyciu prądu na Dolnym Śląsku

JELEŃ GÓRA. Obecna sytuacja energetyczna Dolnego Śląska nie jest zjawiskiem odosobnionym. Różnica między całkowitą wytwórczością elektrowni, a zapotrzebowaniem energii elektrycznej przez odbiorców, czyli tak zw. niedobór mocy, jest objawem, występującym na całym obszarze Państwa, podobnie jak we wszystkich krajach dotkniętych skutkami wojny.

Dzięki intensywnie prowadzonej akcji odbudowy i remontowej, osiągnięto występowanie tego niedoboru tylko w 5 miesiącach zimowych, od połowy października do połowy marca w okresie największego zużycia energii elektrycznej.

W tym roku znaczne obniżenie poziomu wody w rzekach, w wyniku długotrwałej pogody słonecznej, pozbawiło wszystkie wodne elektrownie Dolnego Śląska ich środka napędowego. Wywołało to w konsekwencji ogólny spadek produkcji o przeszło 25% i spowodowało powstanie niedoboru mocy o kilka tygodni wcześniej. Ten stan rzeczy zmusza do jak najdalej idącej oszczędności energii elektrycznej mimo, iż nie jest spowodowany brakiem węgla, jak w Anglii lub we Włoszech. Wszystkie elektrownie ciepłe Dolnego Śląska zaopatrzone są w trzymiesięczny zapas węgla, tak, że w żadnym wypadku nie grozi nam przerwa w dostawie energii elektrycznej.

W porcie celnym Wrocławia

Jak Niemcy przemycali kosztowności

Wrocław. (ib) Gdy człowiek po raz pierwszy znajduje się wśród gruzów i ruin Wrocławia, gubi się w labiryntach ulic i chcąc dojść do jakiegoś celu błądzi długo po mieście.

Takie wędrówki mają przy dużej stracie czasu i swoje dobre strony, poznaje się bowiem i notuje w pamięci coraz to inne ulice, place, dzielnice, napotykając co krok na jakiejś niespodzianki. Taką niespodzianką był nagle wyrosły na szarym murze sztyl: „Port Celnym Wrocław”. Nazwa wiele obiecująca!

Nie leży nad wodą, do Odry jeszcze ładny kawałek drogi, więc niby dlaczego port? Identyczne pytanie można by postawić odnośnie słowa: „celny”. Przecież do granicy daleko. Nic prostszego, jak wejść, zapytać i tym samym zaspokoić swoją ciekawość... Działalność urzędów celnych

polega, jak wiadomo, na pobieraniu opłat za przywóz i wywóz towarów za granicę. Mniejsze przesyłki o wadze do 50 kg podlegają kompetencji pocztowych urzędów celnych, — które na razie — znajdują się tylko w Warszawie, Gliwicach i Bytomiu (z filią w Katowicach). Brak tej instancji daje się Wrocławowi bardzo we znaki.

Jak się okazało Wrocław posiada aż dwa porty celne: Port Witolda, który kontynuując tradycje przedwojenne wkrótce przystąpi do wywozu towarów połączonych (owoce, wina itp.) oraz port przy ul. Kluczborskiej, przeznaczony dla wszelkiego rodzaju towarów.

No dobrze, ale dlaczego port? Odprawiane tu będą wszystkie przesyłki, które drogą wodną, tj. via morze i Odra, kierowane na teren Dolnego Śląska, dotarły do Wrocławia.

Ale to nie wszystko. Ciekawszą historię ma za sobą urząd celny, którego jurysdykcji podlegają wszelkie afery przemyślnicze z północnych terenów woj. wrocławskiego. I jest co robić, bowiem akcja przemyślnicza wzrosła w ostatnim czasie i wzrosło doświadczenie naszych straży granicznych, które w ogromnym procencie wyłapują tych śmialków i odstawiają w ręce władzy. Znam jest rzecz, że przemyślnicy — to szajka międzynarodowa. Posiadająca dobrze zorganizowane partnerów handlowych, transakcje przeprowadzają drogą wymiany. I tak np. przemycą się głównie artykuły żywnościowe i monopole, konfekcje, obuwie itp.

Urząd wrocławski przeprowadził ponadto kontrole bagażu Niemców repatriowanych z Wrocławia do „Waterlandu”, zbierając bogate żniwo konfiskowanych kosztowności i walut zagranicznych. Niemiaszkom nie wystarczy, że wolno im zabrać bez jakichkolwiek ograniczeń rzeczy osobistego użytku i 500 marek gotówki. Praktyka wykazała, że w ostatnim czasie dużo więcej próbują wywieźć, jak w początkowych fazach repatriacji. Sądziłi pewnie, że jeszcze tu wróca, że ziemię nie jako „urdeutsche” przecież znów będą niemieckie. Pochowali więc po znanych co się dało, a sami gdy musieli, wyjeżdżali. Czas obalił te nadzieje. Polacy wrócili koźniami w odzyskane ziemie i nie oddadzą ich za żadną cenę.

Więc fabrykuje się na gwałt sztuczne schówki w kłódkach, żelazkach, szwach garderoby i poduszkiach, w guzikach itp. Kosztowności oddaje do przewiezienia przez granicę przeważnie najbiedniejszym, najmniej podejrzliwym, wzbudającym. Ale te metody wkrótce nasze władze wykryły.

Do dziś w urzędzie celnym oglądać można rozprute żelazko, w którego podwójnej ślance ukry-

te były dolary i kłódkę, kryjącą w sobie pierścione brylantowy. Przy okazji dowiedzieć się można, że Czesi po zawarciu umowy tranzytowej z Polską, od 3 dni mają już swoją czeską Misję Celną we Wrocławiu, która kierować będzie tranzytami czeskiemi na Odrze. Na wiosnę przyszedł roku sprowadzą w tym celu nawet własną flotyllę rzeczną.

Po pół godzinie wychodzi się z triumfującą miną, zdążyła dalej, przyjaznym już spojrzeniem, żegnając Port i Urząd Celnym Wrocławia, którego tajemnicę udało się zgłębić.

Uderzył siekierą w głowę a potem zadusił kolegę

Sobiecin. (sar) W poniedziałek rano miastem wstrząsnęła wieść o potwornej zbrodni dokonanej na 19-letnim Franciszku Gościńskim. Jest to pierwszy od czasu wojny wypadek morderstwa w spokojnej na ogół miejscowości górniczej.

Fakty przedstawiają się następująco: pracownik firmy Budolad z Walbrzycha, 19-letni Zygmunt Michalak, zatrudniony chwilowo na kopalni „Wiktoria”, mieszkał przy ul. Montuskiej 10 w jednym pokoju z Gościńskim, pracownikiem tejże firmy. Ponieważ Gościński miał uskładanych 10.000 zł na ubranie, Michalak wspólnie z innym kolegą (nazwisko dla dobra śledztwa trzymane jest w tajemnicy) postanowił go okraść. Śledztwo ustalił jak był początek zajścia, na razie wiadomo, że, gdy Gościński był już rozebrany, Michalak uderzył go siekierą w głowę. Ciężko ranny zaczął krzyczeć. Michalak owinął mu potem szmatami głowę, a gdy to nie pomogło, i ranny nadal charczał i rzeź, zdjął mu pasek od spodni i zadusił. Zwoki

Advertisement for HURTOWNIA TEKSTYLNA (Textile Wholesale) with contact information and address in Bielsko.

Gdy wywozi się meble... z Ziemi Odzyskanych

Cieplice. (js) Dnia 11 września r. b. posterunek M. O. w Bolkowicach pow. Jawor, zatrzymał na szosie auto ciężarowe, załadowane meblami i zdążające do jednego z wojewódzkich centralnych. Funkcjonariusze M. O. wylegitymowali jadące tym autem osoby i zakwestionowali meble, ponieważ okazało się, że nie było zezwolenia

na wywóz mebli z obszaru Ziemi Odzyskanych.

W toku dochodzenia ustalono, że meble bez zezwolenia usiłowali wywieźć 41-letni Antoni Udański z Cieplicy i 34-letni Marian Rozmarynowski z Jeleniej Góry. Przesłuchani przyznali się do usiłowania wywozu mebli, które zakupili od przygodnych sprzedawców w Cieplicach. Rozmarynowski wioził do Sieradza kompletną sypialnię.

Zatrzymani tłumaczyli się że nie wiedzieli o zakazie wywozu mebla ruchomego z terenów Dolnego Śląska i dlatego nie starali się o takie zezwolenie. Meble zarekwirowano i przekazano magazynom Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego w Jaworze, Udańskiego zaś i Rozmarynowskiego wypuszczono na wolną stopę po złożeniu kaucji. Będą oni odpowiadali przed sądem.

ści, zdołała w czerwcu br. uzyskać wszystkie 3 warunki, wymagane dla zdobycia sztandaru pracy. Ofiarny trud wybonowej załogi przyniósł dalsze zwiększenie się wydobycia węgla o 50%, tj. dp 772 kg na głowę i na dobę, tak że sztandar zdobyto po raz drugi i po raz trzeci już na własność.

Ostatniej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie zdobytego sztandar. Nacz. dyr. inż. Tottleben, wręczając chorążemu sztandar — symbol hartu i siły, życzył górnikom dalszych sukcesów. Przewodniczący rady zakładowej, W. Kaczan, oświadczył, że górnicy kop. „Bolesław Chrobry” postarają się w przyszłym roku zwiększyć wydobycie do 1 tony na dobę.

Dni przeciwgruźlicze na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP). Od dnia 14 do 24 grudnia odbędą się ogólnopolskie dni do walki z gruźlicą, pod protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Jak wykazują statystyki, gruźlica jest obok chorób wenerycznych kłeską, z którą musi walczyć całe społeczeń-

stwo. Przeciętnie zgonów rocznych w naszym kraju spowodowanych gruźlicą jest około 39.000; ponadto mały 234.000 chorych na gruźlicę czynną-zakaźną.

Dwie te liczby dają dokładny obraz groźby biologicznej oraz ekonomicznej. Gdy obliczymy wartość pracy, jaką państwo traci na skutek zgonów osób chorych na gruźlicę i przyjmijemy, iż każdy chory przez ostatnie pół roku jest niezdolnym do pracy, to straty ekonomiczne sięgają zawrotnej sumy 420 miliardów zł rocznie, co znacznie przewyższa nasz budżet państwowy.

Gdybyśmy chcieli leczyć w szpitalach wszystkich gruźliczków, musieliśmy posiadać 117.000 łóżek, a mamy ich tylko 15.450. Koszt leczenia 234.000 chorych sięgałby 1 miliarda złotych.

Aby dać możliwość całemu społeczeństwu przyjscia z pomocą w zwalczaniu gruźlicy, przewidziana jest w ciągu Dni Przeciwgruźliczych rozsprzedaż znaczków, których na terenie Dolnego Śląska ukaże się 3.000.000 sztuk po 10 zł oraz 500.000 sztuk po 50 zł. Znaczki te będą rozsprzedawane w kasach kolejowych, restauracjach oraz we wszelkiego rodzaju instytucjach. Sprzedawcy otrzymają 10% prowizji od każdej znaczki, co przyczynić się ma do masowej ich rozsprzedaży. Oblicza się, iż z Dolnego Śląska zostanie zebrana suma około 20.000.000 zł.

Porzucona przyjaciółka składa fałszywe zeznania

Jelenia Góra. (js) Do Powiatowej Komendy M. O. w Jeleniej Górze zgłosiła się 22-letnia Jadwiga Polskowska zam. w Jeleniej Górze, ul. Kochanowskiego 5 i tam przed dyżurnym funkcjonariuszem, uprzedzona o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oskarżyła Franciszka Kowalczyka o nielegalny handel bronią palną oraz należenie do podziemnej tajnej organizacji.

Na skutek tego oskarżenia Franciszek Kowalczyk został aresztowany, jednak w toku dochodzeń, wojskowy prokurator we Wrocławiu umorzył postępowanie przeciwko Kowalczykowi, gdyż okazało się, że Jadwiga Polskowska świadomie złożyła fałszywe zeznania z zemsty za porzucenie jej jako przyjaciółki.

Przesłuchana w prokuraturze Polskowska przyznała się do wi-

Strzelał z procy do izolatorów

SOBIECIN. (sar) Kilkunastoletni Marysz Michalek (ul. Krakowska 11) urządził sobie onegdaj miłą zabawę. Idąc mianowicie wzdłuż ul. Krakowskiej, strzelał z procy do porcelanowych izolatorów na słupach telegraficznych, niszcząc 21 sztuk na alarmowej linii straży pożarnej. Po drodze zdemolował jeszcze aparat dzwonka alarmowego. Gupiemu wyrostkowi można by

Współpraca milicji z lekarzami

Legnica. (ib) Na terenie Legnicy funkcjonariusze M. O. ściśle współpracują z lekarzami, dopówadając osoby chore wenerycznie do miejscowej przychodni przeciwwenerycznej.

Współpraca milicji z lekarzami

Legnica. (ib) Na terenie Legnicy funkcjonariusze M. O. ściśle współpracują z lekarzami, dopówadając osoby chore wenerycznie do miejscowej przychodni przeciwwenerycznej.

wywiózł następnie w pole, aby zmylił ślady. Zaalarmowany posterunek M. O. w Sobociźnie wszczął od razu śledztwo i po bardzo krótkim czasie zdołał ująć mordercę. Odznaczony został tym kpr. Rydzek, który dogonił uciekającego Michalaka. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy Jan Gąsior.

Wysoki wymiar

Kłodzko. (bro) Powiat kłodzki posiadający około 43.000 ha ziemi ornej wypełnił już 9/10 kontyngentu tu podatku gruntowego, którego norma wynosi 4.000 ton płodów rolnych. Powiat ząbkowicki natomiast, w którym obszar użytków sięga liczby 53.000 ha, ma do zapłacenia tylko 2.000 t.

Próbował obrabować chłopców

Legnica. (ib) 12-letni Kazimierz Barański, idąc ze swym młodszym kolegą na dworzec, został zatrzymany przez niejakiego Marka Chmiela, który wciągnął chłopców do bramy przy ul. Daszyńskiego 29, a następnie na strych. Tam strasząc chłopców nożem, zażądał od nich zdjęcia butów. Krzyk chłopców usłyszała przypadkowo lokatorka tej kamienicy Janina Kamańczyk i przybiegła na pomoc. Chmiel widząc, że sprawa przybrała inny obrót niż chciał, próbował szantażować Janinę Kamańczyk, groząc jej, że zostanie okradziona przez bandytów i złodziei. Chmiela przyłapano. W czasie śledztwa w komisariacie opryszek tłumaczył się, że zamierzał odbrowadzić chłopców do domu. Sprawa przekazana została sądowi okręgowemu w Legnicy.

Zuchwały napad

Walbrzych. (sar) W sobotę 15 bm. o godz. 17.20 weszli do sklepu spółdzielni „Pionier” przy ul. Zymierskiego, nie rozpoznani dotychczas osobnicy i sterroryzowali wawszy bronią 3 osobowy personel sklepowy oraz 4 kupujących, zabrali z kasy sklepowej całą gotówkę w wysokości 100.000 zł. Bandyci, porwawszy jeszcze z półki 3 litry wódki, zbiegli.

Strzelał z procy do izolatorów

SOBIECIN. (sar) Kilkunastoletni Marysz Michalek (ul. Krakowska 11) urządził sobie onegdaj miłą zabawę. Idąc mianowicie wzdłuż ul. Krakowskiej, strzelał z procy do porcelanowych izolatorów na słupach telegraficznych, niszcząc 21 sztuk na alarmowej linii straży pożarnej. Po drodze zdemolował jeszcze aparat dzwonka alarmowego. Gupiemu wyrostkowi można by

Z działalności Stronnictwa Demokratycznego w Legnicy

Legnica. (zo) Dnia 16 bm. odbyło się w lokalu powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Legnicy zebranie otwarte dla członków i sympatyków tego Stronnictwa. Na zebraniu tym wiceprezes woj. Komitetu mgr Varanda wygłosił referat pt. „Stronnictwo Demokratyczne na tle sytuacji międzynarodowej”. Mówca podkreślił w swoim referacie znaczenie i rolę Stronnictwa w kształtowaniu się naszej rzeczywistości oraz zanalizował stosunek do in-

Nalepki Akcji Pomocy Zimowej w oknach są dowodem uspołecznienia

